

Anna Jabłońska

STRUKTURA KAPITUŁY UNIEJOWSKIEJ
W ŚWIECIE *LIBER BENEFICIORUM* JANA ŁASKIEGO

Instytucja kapituły stanowiła istotny element średniowiecznej organizacji duchowieństwa. Owe zgromadzenia świeckiego kleru przy kościele katedralnym lub kolegiackim, jakie prawdopodobnie w połowie XI w. zyskały formę samodzielnych jednostek swobodnie dysponujących własnym majątkiem¹, na który składały się zarówno prebendy poszczególnych urzędów, jak i dobra wspólne, wrosły na stałe także w polski krajobraz.

Na terenie prowincji gnieźnieńskiej już na przełomie XI i XII w. zaczęły pojawiać się kapituły katedralne – o większym znaczeniu, jako że stanowiące otoczenie i pomoc dla biskupa – oraz kolegiackie². Rodzaj zgromadzenia decydował przy tym o typie kościoła, który określano w związku z tym jako katedrę lub kolegiatę. Wśród najstarszych kapituł diecezji gnieźnieńskiej (tj. łęczyckiej, kaliskiej, kurzelowskiej i św. Jerzego w Gnieźnie), powstałych w drugiej połowie XII w., była także i uniejowska, która co prawda nadawała sobie tytuł „insignis”, ale nigdy nie należała do najbardziej znaczących, choć być może została powołana do życia już ok. 1170 r.³ Niestety, mówiąc o jej początkach poruszamy się jedynie w sferze domysłów i wątpliwości. I dopiero *Liber beneficiorum* [dalej: *Liber*] z początków wieku XVI stanowi pierwszy tak dokładny opis funkcjonującej w Uniejowie struktury.

Istnieją dwie hipotezy dotyczące lokalizacji *ecclesiae collegiatae*. Pierwsza z nich głosi, że kapituła powstała przy kościele Świętego Wojciecha, obok rezydencji arcybiskupa, a druga, że przy drewnianym kościele niewiadomego

¹ W roku 1059 papież Mikołaj II przyznał prezbiterom osobowość prawną, niezależność od biskupa oraz prawo do prebend – H. Wyczański, *Przygotowania do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1990, s. 176.

² H. Wyczański, *op. cit.*, s. 177, 186.

³ S. Librowski, *Statuty kapituł kolegiackich dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Lublin 1959, s. 6–7, 18.

pochodzenia, stojącym w miejscu, gdzie następnie wzniesiono kolegiatę⁴. Zarówno u Jana Łaskiego⁵, jak i u Jana Długosza⁶ kolegiata owa występuje pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny. Jednocześnie pojawia się także wezwanie Świętego Floriana i to zarówno w początkach istnienia kolegiaty⁷, jak i w dokumencie z 1413 r., gdzie *ecclesia collegiatae* nosi miano „Sancte Marie et Sancte Floriani”⁸. W czasach Jana Łaskiego wiadomo było tylko, że jest to kolegiata *ex antiqua* ufundowana i erygowana, ale już wtedy nie istniał żaden dokument poświadczający taki stan rzeczy⁹. O erygowaniu i ufundowaniu *ecclesiae collegiatae Unieoviensis* mówi także Jan Długosz, według którego fakt ten należy przypisać Jarosławowi Bogorii¹⁰. I choć dziejopis podaje tu rok 1365, nie była to z pewnością pierwotna erekcja kapituły i kolegiaty, lecz ponowna, po tym, jak podniesiono je ze stanu upadku i materialnego zniszczenia spowodowanego najazdem krzyżackim w 1331 r.¹¹ Ludzie żyjący sto kilkadziesiąt lat później przekazali następujący obraz kolegiaty: kościół *tituli Beatissimae Marie Virginis* w diecezji gnieźnieńskiej, w majątku arcybiskupa gnieźnieńskiego, o murach z palonej cegły¹². I właśnie te ceglane mury tworzyły miejsce wypełnione poczynaniami wzniosłymi, duchową służbą, do czego je powołano, ale i czysto ludzkimi zabiegami o urzędy, stanowiska, o prebendy, zwózkę zboża, kapłony, chmiel, drewno itd.

Na kapitułę składały się bowiem następujące elementy:

- 1) miejsce: kolegiata lub katedra,
- 2) struktura, hierarchia: system urzędów – godności,
- 3) majątek: prebendy adekwatne do zajmowanego stanowiska i udział we wspólnych dochodach stałych i niestałych,
- 4) ludzie: konkretne osoby o określonych obowiązkach, statusie i dochodach.

Maksymalny skład prałatur w polskich kapitułach, to: prepozyt, archidiakon, dziekan, kantor, scholastyk, kustosz, kanclerz. Tymczasem w Uniejowie do czasów arcybiskupa Łaskiego kapitułę tworzyły dwie godności prałackie – prepozyt i archidiakon, do tego 5 kanonii i 7 wikariatów. Prowizja i kollacja prepozyta miałyby przypadać stolicy apostolskiej, natomiast archidiakoniat i kanonie obsadzał ordynariusz gnieźnieński¹³. Ostateczny

⁴ *Ibidem*, s. 160; W. Kujański, *Rola instytucji kościelnych w życiu miasta*, [w:] *Uniejów, dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź 1995, s. 376–377.

⁵ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukowski, J. Korytkowski [dalej: LB] t. 1, Gniezno 1880, s. 338.

⁶ J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII*, t. 3, [w:] *idem, Opera omnia*, wyd. A. Przeździecki, t. 3, Kraków 1876, s. 305.

⁷ J. Szymczak, *Uniejów do schyłku XVI w.*, [w:] *Uniejów...*, s. 62.

⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, *Dyplomy Gnieźnieńskie*, nr 1190.

⁹ LB, t. 1, s. 339.

¹⁰ J. Długosz, *op. cit.*, s. 305.

¹¹ J. Szymczak, *op. cit.*, s. 68.

¹² LB, t. 1, s. 338–339.

¹³ *Ibidem*, s. 339.

kształt kapituła uniejowska uzyskała już w czasach nowożytnych, kiedy to arcybiskup Jan Łaski utworzył w 1529 r. kustodię (gdzie „*ius patronatus*” sprawował burgrabia uniejowski i do której w 1535 r. dołączono wicekustodię erygowaną przez Macieja Drzewieckiego), Mikołaj Łubieński powołał do życia dziekanę w 1648 r. i powstały dwie nowe kanonie: *dicti* Sworawa, na którą zamieniono w 1532 r. Szpital Św. Trójcy i Św. Wojciecha oraz Rzeczyca – fundacja Rudnickich dokonana 18 lipca 1620 r.¹⁴

Strukturę urzędów i prebend spróbuję opisać w sposób zgodny z tradycją średniowieczną, tzn. według hierarchii ważności i wartości poszczególnych stanowisk. W taki też sposób skonstruowano wykaz *Liber*. Ale zanim przejdę do szczegółów określających pierwszą *dignitas* w kapitule, muszę uczynić kilka ogólnych uwag dotyczących wikariuszy, albowiem w takiej miejscowości, jak Uniejów, odgrywali oni wyjątkową rolę, i omawiając urzędy prałatów od razu postaram się rozpatrzyć przynależne im wikariaty, choć formalnie, jako niższe duchowieństwo, powinni oni pojawić się dopiero w dalszej części artykułu.

Instytucja wikariuszy powstała na przełomie XII i XIII w. Zazwyczaj wymagano od nich święceń kapłańskich, ponieważ spełniali funkcję zastępców prałatów i kanoników, przede wszystkim w zakresie obowiązku nabożeństwa i rezydencji w kościele. A w miarę upływu czasu, wobec coraz silniejszego dążenia owych *prelatos et canonici* do kumulacji urzędów i beneficjów, a co za tym idzie, coraz częstszej absencji w życiu konkretnego kościoła, gros pracy wykonywali wikariusze. W Uniejowie w XVI w., podobnie zresztą jak wcześniej, prawo prezenty i patronatu wikariusza prepozyta przypadło owemu prepozytowi¹⁵. Analogicznie wicearchidiakon był instytuowany z prezenty archidiakona¹⁶, a wikariusze poszczególnych kanonii przez prepozyta z prawa prezenty konkretnych kanoników¹⁷. Być może owe uprawnienia prałatów i kanoników do obsady wikariuszy wynikały z genezy uposażenia zastępców z wieków wcześniejszych. O ile do każdego urzędu w kapitule przypisana była prebenda, o tyle wikariusze otrzymywali uposażenie wydzielone z pierwotnego beneficjum przyznawanego ich zwierzchnikom – początkowo indywidualnie, a następnie według zagwarantowanej im przez kapitułę normy, co tworzyło normalną prebendę¹⁸.

Prawem prałatów i kanoników każdej kapituły był *vox in capitulo*, *stallum in choro*, prebenda i inne dochody, o czym niżej, oraz miejsce w uroczystej procesji. Wszystko to w zamian za obowiązek rezydencji, obecność na posiedzeniach, a przede wszystkim (przynajmniej w genezie)

¹⁴ S. Librowski, *op. cit.*, s. 13; Archiwum Diecezjalne we Włocławku, AAG Wiz. 143, s. 105, 135; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, ACap. L 32, Dyplomy Gnieźnieńskie nr 682, 705.

¹⁵ LB, t. 1, s. 344.

¹⁶ *Ibidem*, s. 346.

¹⁷ *Ibidem*, s. 340.

¹⁸ J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitarnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych*, t. 1, Gniezno 1883, s. 123.

– troskę o *officium divinum*, a więc nie tylko odprawianie mszy, ale i coraz doskonalszy kształt nabożeństw godzin kanonicznych.

W przypadku wikariuszy, którzy formalnie nie należeli do składu kapituły, różnice dotyczyły uposażenia i uprawnień: nie mieli prawa głosu w kapitule, za to mogli tworzyć własne *collegium vicariorum*, odrębną jednostkę wewnątrz kapituły mającą własny zarząd, statuty i – co ważniejsze – osobny wspólny majątek. Także w Uniejowie wikariusze stali, których głównym zadaniem było odprawianie służby bożej w pojedyncze dni i w niedziele w zastępstwie prałatów i kanoników, tworzyli tzw. *universitas vicariorum*. Jako wspólnota dysponowali własnym majątkiem, z którego korzystali wikariusze rezydujący. Na ich potrzeby wydzielano również tzw. *distributiones cotidianis*. Wszystko to oczywiście oprócz tego, co należało się indywidualnie każdemu z nich jako zastępcy z danej prebendy¹⁹.

W Uniejowie pierwsze miejsce zajmował prepozyt²⁰. Co prawda w *Liber* nie zostały sprecyzowane obowiązki z tego wynikające, ale owo pierwszeństwo mogło oznaczać, podobnie jak w innych kapitułach, następujący ich zakres: przewodnictwo i pierwszeństwo głosu w kapitule, prawo opcji majątku prestymonialnego, pierwsze miejsce w celebrowaniu uroczystości i reprezentowanie zgromadzenia. Prepozyt wpływał także na obsadzanie poszczególnych stanowisk w kapitule oraz – prawdopodobnie – sprawował ogólną „dyrektorską” opiekę. Świadczyć o tym może jego nadzór nad dzwonnikami i troska o *ministerium scholae*²¹. W przypadku szkoły istniał tu zapewne następujący schemat zależności: prepozyt – wiceprepozyt – kierownik szkoły – szkoła. Uniejów był na tyle dużą miejscowością, że szkoła istnieć tam musiała. Zachowały się wiadomości o *magistro scholae* z 1420 r.²² oraz o tym, jak to *rector scholae* Mikołaj ze Słomowa wraz ze swymi scholarami napadł i pobił Tomka z Bronowa i jego braci, a rzecz cała działa się w 1424–1425 r.²³ Jednocześnie miasto było na tyle małe, że funkcje, jakie w większych ośrodkach rozdzielano między różne grupy duchownych, tu skupiały się w rękach ludzi tworzących krąg kapituły. Wzmianka w *Liber* pozwala na wskazanie bardzo prawdopodobnych powiązań między instytucją oświatową a kapitułą, co więcej – na zależność jednej od drugiej.

Drugą godnością w kapitule był archidiakon²⁴. Z uchwał synodalnych XIII i XIV w. wiadomo, że taki urzędnik biskupa sprawował władzę dyscyplinarną i jurysdykcję karną²⁵, odciążając zwierzchnika diecezji. Ar-

¹⁹ LB, t. 1, s. 354.

²⁰ *Ibidem*, s. 340.

²¹ *Ibidem*, s. 345.

²² *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. 2, Kraków 1902, nr 164.

²³ J. Szymczak, *op. cit.*, s. 92.

²⁴ LB, t. 1, s. 345.

²⁵ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskiego, Poznań 1877, nr 274, 551.

chidiakon szybko znalazł swe miejsce także w kapitule, tym bardziej że częstokroć na ten urząd powoływano ludzi właśnie stamtąd. Do niego zaś jako prałata należała właśnie jurysdykcja oraz czuwanie nad dyscypliną i morale kleru. Niestety, *Liber* nie precyzuje obowiązków archidiakona w tej konkretnej kapitule – uniejowskiej.

Natomiast zachowało się znacznie więcej wiadomości dotyczących zastępców uniejowskich prałatów, tj. wiceprepozyta i wicearchidiakona, które to stanowiska miały bardzo istotne znaczenie dla społeczności wiernych nie tylko w samym Uniejowie.

Vicaria perpetua należąca do prepozyta, była bowiem równoznaczna ze stanowiskiem plebana wiejskiego²⁶. W taki też sposób określano jednego z nich, niejakiemu Stanisławowi, w 1415 r.: *Stanislaus viceprepositus et plebanus villanorum*²⁷, *plebanus villanorum in Uneow*²⁸. Zapewne i ów Stanisław i plebani wiek później mieli podobne zadanie do spełnienia – sprawowanie *cura animarum* w okolicznych wsiach. Zwrócono przy tym szczególną uwagę na następujące funkcje duszpasterskie: udzielanie sakramentów, głoszenie kazań, *Pisma Świętego* i *Ewangelii* w niedziele i święta. Gdyby pleban sam nie był w stanie wywiązać się z tego, dopuszczano możliwość posłużenia się zastępcą²⁹.

Natomiast jako wikariusz zobowiązany był wiceprepozyt do obecności każdego dnia w chórze, razem ze wszystkimi wikariuszami tego kościoła, aby służyć Bogu śpiewem i przez odprawianie *officium*³⁰. Kazaniami w dzień powszedni i święta oraz administracją sakramentami w mieście, czyli posługami należącymi do plebana *oppidanorum*, obciążono zaś wikariat stały archidiakona³¹. Należy tu przypomnieć o dwóch elementach składających się na każdy urząd w kapitule. Jest to: 1) prebenda, 2) osoba.

Vicaria perpetua – prebenda istniała w kapitule uniejowskiej od początku, natomiast pojedynczy wikariusz archidiakona zapewne do 1491 r. Wtedy to bowiem arcybiskup Zbigniew Oleśnicki instytuował i włączył do erekcji kapituły tzw. *universitas mansionariorum* składające się z 7 prezbiterów³². Mansjonarze przejęli obowiązki plebana *oppidanorum*, a więc wcześniejszego archidiakona. Jednocześnie, jako kolegium mansjonarzy, czyli jednostka przeznaczona głównie do zajęć chórowych, zostali – według litery erekcji – obciążeni obowiązkiem według litery erekcji, aby „dźwięcznym głosem

²⁶ LB, t. 1, s. 344.

²⁷ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 7, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Poznań 1985, nr 750.

²⁸ *Ibidem*, nr 768.

²⁹ LB, t. 1, s. 344.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, s. 346–347.

³² *Ibidem*, s. 346, 355; W. Kujański, *op. cit.*, s. 384.

wyśpiewywać officium ku czci NMP w kościele kolegiackim". Ponadto mieli wykonywać każdego roku anniwersarz i każdy z nich, prócz hebdomadariusza, winien czytać mszę kapłańską³³. Za obydwie te funkcje: plebana i mansjonarzy dostawali jedno wynagrodzenie, czyli: a) dochody wikarii; b) stałe i niestałe dochody z parafii w Spicymierzu.

Ciż sami mansjonarze byli bowiem jednocześnie *rectores* kościoła parafialnego pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego³⁴. Co prawda, parafię tę tworzył jedynie sam Spicymierz i młyn Człopy, ale do kościoła parafialnego należały zarówno pewne posiadłości, jak i przede wszystkim dziesięciny w 12 wsiach, co pozwoliło na oszacowanie majątku kościoła w Spicymierzu na 3 grzywny srebra³⁵.

W związku z 7 prezbiterami pozostaje do rozstrzygnięcia wątpliwość dotycząca składu osobowego kapituły na przełomie XV i XVI w. Sądząc po uposażeniu, prawdopodobnie nie było już wówczas osobnego wikariusza archidiakona, tylko – zamiast niego – siedmiu prezbiterów na tymże wikariacie. Przejeli oni również obowiązki archidiakona. Jednocześnie posiadali własny dom plebański w Spicymierzu i osobną działkę z domem w Uniejowie, ale w innym miejscu niż dom byłego wicearchidiakona, gdzie mieszkał niejaki Marcin Cegielka z Lutomińska, określany jako „wikariusz kolegiaty”³⁶. W tej sytuacji nie wydaje się, aby to on był owym pojedynczym wicearchidiakonem występującym obok kolegium 7 mansjonarzy.

Pewne niejasności pojawiają się także przy próbie opisu funkcji parafialnej kolegiaty. Co prawda kapituła miała dbać przede wszystkim o *officium divinum* i pielęgnować kult danego świętego, pod wezwaniem którego była kolegiata, ale w przypadku Uniejowa kościół pod wezwaniem NMP pełnił dwojaką funkcję: kolegiaty – dla kapituły oraz kościoła parafialnego – dla wierznych. Nasuwa się tylko pytanie, kościoła parafii wiejskiej czy miejskiej?

Tenor zapisu *Liber* wskazuje na fakt, że kolegiata była prawdopodobnie kościołem parafialnym dla plebana wiejskiego, czyli wiceprepozyta. Poza tym brak jest najmniejszej nawet wzmianki o jakimkolwiek innym kościele podporządkowanym władzy wiceprepozyta jako plebana wiejskiego.

Parafią miejską zajmowali się mansjonarze i jedyny kościół wymieniony z nazwy w związku z nimi to kościół spicymierski, ale mieszkańcy Uniejowa nie chodzili chyba do kościoła parafialnego w Spicymierzu, skoro mieli kilka do wyboru w samym mieście. Oprócz kolegiaty NMP istniał tu bowiem kościół Świętego Ducha, Świętego Wita, Bożego Ciała, kaplica Świętego Mikołaja. Bardzo prawdopodobne, że to jednak kolegiata odgrywała

³³ LB, t. 1, s. 355.

³⁴ Własnego, stałego plebana parafia spicymierska otrzymała dopiero po zniesieniu kapituły uniejowskiej – LB, t. 1, s. 356.

³⁵ *Ibidem*, s. 356–357.

³⁶ *Ibidem*, s. 346.

rolę kościoła parafialnego miejskiego, zwłaszcza że duszpasterzami byli ludzie z nią związani.

Nie wiadomo dokładnie, jak na przestrzeni wieków kształtował się zasięg parafii wiejskiej. Z tekstu *Liber* wynika, że na początku XVI w. tworzyło ją na pewno 27 wsi i 13 osad³⁷.

Poza grupą prałatów i ich wikariuszy stałych, w skład kapituły wchodził także kanonicy. Nic nie wiemy na temat ich obowiązków, ale chyba musiały być takie same jak w innych kapitułach. Pod względem formalno-strukturalnym na pewno byli to kanonicy prebendalni i gremialni, czyli uszeregowani i nazywani podług prebend (miejscowości). Zostały więc zapisane w *Liber* następujące kanonie kapituły uniejowskiej:

I	<i>Canonía fundi</i>	Chebde (Chebdy)	– 8 grzywien srebra ³⁸
II	<i>Canonía fundi</i>	Grabów	– 4 grzywny srebra ³⁹
III	<i>Canonía fundi</i>	Nyr (Ner)	– 3 grzywny srebra ⁴⁰
IV	<i>Canonía fundi</i>	Janiszewo	– 3 grzywny srebra ⁴¹
V	<i>Canonía fundi</i>	Swyencze (Świnice)	– 5 grzywien srebra ⁴² .

Kanonie zawsze tworzyły hierarchię według wartości. W *Liber* taka kolejność również została w zasadzie zachowana, choć niejasne jest, czemu druga pod względem wartości kanonia – Świnice – znalazła się na ostatnim miejscu. Być może fakt ten był w jakiś sposób uwarunkowany okolicznościami jej utworzenia.

Wszystkie kanonie, oprócz Janiszewa, mają także przypisane w *Liber* wikariaty⁴³. W wykazie brakuje wikariatu IV kanonii, ale inne źródła wskazują wyraźnie na istnienie w Uniejowie 7 wikariuszy⁴⁴.

Skład kapituły byłby niepełny, gdyby nie wspomnieć o prepozyturze *sancti Nicolai*, która została erygowana i dotowana przy „capelli” Świętego Mikołaja, ze stołu arcybiskupa⁴⁵. Według Długosza stało się to w 1365 r.⁴⁶ Prezentę i patronat prawny nad tą prepozyturą sprawował opat i konwent

³⁷ Były to: Balin, Boczki, Bronów i Bronówek, Czepów Gregory (Dolny), Dominikowice, Grocholice, Jankowice, Krajkowice, Kuczki, Lipnica *utraque*, Skotniki... *duplex*, Szapyelowicze, Szarów Księży (Szarowo), Ułany, Wola, Zalesie, Głabowo *duplex*, Kościelnica, Orzeszkowo, Ostrowsko, Sypin, Ubysław, Wieśnica. Osady: Borzewisko, Brzeziny, Konopnica, Ksawercin, Łęg Baliński, Łęg Dominikański, Paulina, Piotrów, Przewóz, Staszyn, Wielkopole, Włodzimierz, Zacisze; o zasięgu parafii w XVI i XIX w. – W. Kujański, *op. cit.*, s. 407.

³⁸ LB, t. 1, s. 347–348.

³⁹ *Ibidem*, s. 348–349.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 350–351.

⁴¹ *Ibidem*, s. 352–353.

⁴² *Ibidem*, s. 353–354.

⁴³ *Ibidem*, s. 348, 350, 351, 354.

⁴⁴ J. Długosz, *op. cit.*, s. 305.

⁴⁵ LB, t. 1, s. 357.

⁴⁶ J. Długosz, *op. cit.*

tynieckich benedyktynów. Prepozyt uzyskał miejsce w strukturze kapituły uniejowskiej, co wyrażało się prawem do miejsca w stallach w kolegiacie i tym, iż winien w tymże kościele kroczyć w procesji⁴⁷. Benedyktyński *frater* na urzędzie w Uniejowie miał także swego *confratra* jako wikariusza wieczystego prepozyta. Uposażenie owego zastępcy stanowiła dziesięcina z Chroszczyna, wydzielona z prebendy prepozyta⁴⁸.

W strukturach kolegiackich funkcjonowała także altaria, nazywana „Adae” („Adami”). Według osądu arcybiskupa miała być poparta owa altaria „vicarią perpetuą”, co też się stało. Było to więc beneficjum proste, związane z ołtarzem pod wezwaniem *Beatae Virginis Mariae*, znajdującym się po prawej stronie kościoła. Obowiązkiem altarysty było odprawianie przy tym ołtarzu każdej niedzieli każdego tygodnia dwóch mszy: do błogosławionej Dziewicy i za zmarłych⁴⁹.

Oprócz duchownych zajmujących wymienione urzędy-godności tworzące strukturę kapituły uniejowskiej w kolegiacie zapewne znajdowali zatrudnienie także ci o niższym statusie w hierarchii kościelnej, jak klerycy czy pozostający poza nią witrycy⁵⁰. Nieodzowni do funkcjonowania kościoła byli również *campanatores*, o których już pisałam przy okazji urzędu prepozyta. Oni także mieli zagwarantowane dochody z Bronowa, Kobylnik i Kościelnicy⁵¹.

Urzędy i ludzie na nie powołani stanowili niewątpliwie ważne części składowe organizacji kapitulnej, jednakże wydaje się, że tak naprawdę – zwłaszcza z upływem wieków – najistotniejszym elementem był majątek. W pierwszej fazie istnienia kapituł funkcjonował on jako wspólny kapitulny, potem, w XI w., podzielono go na osobne prebendy przypisane poszczególnym urządcom. Oczywiście, także w XVI-wiecznym Uniejowie, system prebendalny, podobnie jak wszędzie indziej, był tradycją już od stuleci. Kapituła uniejowska składała się więc z 2 prałatur, 5 kanonii, 7 wikariatów oraz dodatkowej prepozytury i jej wikarii *cellae s. Nicolai*. I, rzecz charakterystyczna, każdy ubiegający się prosił nie o urząd, ale o **prebendę**, jaka stanowiła indywidualne uposażenie każdego członka kapituły. Kapituła dysponowała także majątkiem wspólnym (były to m. in. kurie kanonickie, *cappalia*, *annus gratiae*, opłaty za nabożeństwa, kary), z którego korzystali mansjonarze i wikariusze⁵², a zapewne i wszyscy pozostali, choć o tym *Liber* milczy. W każdej kapitule wydzielano z niego zazwyczaj owe *distributiones cotidianis* i pokrywano inne wydatki związane z działalnością na rzecz kapituły.

A oto rodzaje dochodów, na jakie można podzielić majątek omawianej kapituły uniejowskiej.

⁴⁷ LB, t. 1, s. 357–359.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 358.

⁴⁹ Opis altarii – *ibidem*, s. 355.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 359.

⁵¹ *Ibidem*, s. 345.

⁵² *Ibidem*, s. 354–355.

Dochody

I:

A) stałe:

- 1) dziesięciny;
 - 2) z racji posiadania na własność przez członków kapituły jakichś nieruchomości – bezpośrednio z nich korzystanie, ale głównie czynsz;
- B) niestałe: ofiary ze strony wiernych, np. jałmużna.

II:

A) Miasto:

- 1) działki z domami w samym mieście, usytuowane przy kościele, obok siebie, czyli tzw. kurie kanonickie⁵³;
- 2) inne działki, czasem z ogrodami, łąkami, z zabudowaniami, zazwyczaj na przedmieściu, pośród innych tego typu posiadłości mieszczań⁵⁴;
- 3) inne pola w okolicy miasta, które zazwyczaj były użytkowane przez kmieci albo rybaków⁵⁵;
- 4) przedsiębiorstwa typu jatki⁵⁶.

B) Wieś:

- a) 27 + 13 osad parafii uniejowskiej,
 - b) ok. 77 wsi należących do 23 obcych parafii;
 - pańska⁵⁷,
 - kościelna⁵⁸;
 - 1) Czynsz – zazwyczaj w pieniądzu, choć czasem w „darach natury”, np. w rybach⁵⁹;
 - 2) Dziesięcina – a) snopowa (zazwyczaj)⁶⁰, b) w ziarnie – (rzadziej), w korcach owsa, żyta, pszenicy⁶¹, c) lnu albo konopii, przeliczana na pieniądze⁶²;
 - 3) „Colenda” – a) pieniądz⁶³, b) towar⁶⁴.
- Przy czym dość często pojawiają się:
- A) opłaty w naturze, w postaci określonej ilości jajek, kurcząt, kapłonów, drewna, ryb, chmielu⁶⁵;

⁵³ *Ibidem*, s. 340, 344–348, 350–354.

⁵⁴ *Ibidem*, np. 340, 344.

⁵⁵ *Ibidem*, np. s. 340, 348.

⁵⁶ *Ibidem*, np. s. 346, 354.

⁵⁷ *Ibidem*, np. s. 346.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, np. s. 340.

⁶⁰ *Ibidem*, np. s. 352, 353.

⁶¹ *Ibidem*, np. s. 347.

⁶² *Ibidem*, s. 352.

⁶³ *Ibidem*, s. 345.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 358, 356.

B) posługi – piesze lub wozami, koszenie siana, wykonywanie koniecznych prac rolniczych⁶⁶.

Istotne było też zwożenie dziesięciny. Zazwyczaj, według tradycji, dostarczali ją swoimi wozami sami chłopci na miejsce wskazane przez posiadacza danej prebendy lub jego *factora*⁶⁷. Zdarzało się, znacznie rzadziej, że to zainteresowany duchowny sam organizował zwózkę⁶⁸.

Mieszkańcy płacący czynsz i dziesięcinę:

1) szlachta – folwark⁶⁹,

2) chłopci: a) *kmiecie*⁷⁰, b) *incolae*⁷¹, c) *hortulani*⁷², d) *inquilini*⁷³.

Wartość zarówno danej prebendy, jaki i majątku wspólnego kapituły, stanowiła wypadkową, była kombinacją przeróżnych czynników wymienionych wyżej.

W każdym razie hierarchia godności w kapitule zależała nie tylko od znaczenia i funkcji każdej z nich, ale w dużej mierze także od uposażenia – prebendy z nimi powiązanej.

Droga awansu w środowisku duchownych kolegiaty uniejowskiej mogła rysować się w sposób następujący:

1) wikariat kanonii,

2) a) kanonia, b) wikariat prałata,

3) prałatura (przy czym najbardziej pożądana była prepozytura lub wiceprepozytura).

Ludzie pełniący urzędy kapitulne, zapisani w *Liber*:

1) Prepozyt – Jan Busiński, herbu Grzymała, kapelan wieczysty przy kolegiacie łęczyckiej, kanonik gnieźnieński, prepozyt żniński, wikariusz generalny, oficjał generalny, sufragana gnieźnieński, biskup natureński, zm. 20.01.1541 r. w Gnieźnie, pochowany w kościele metropolitalnym⁷⁴.

2) Wiceprepozyt – Leonard z Oleśnicy, kanonik uniejowski w 1494 r., kanonik łęczycki, łowicki, zm. ok. 1514, a przed 1522 r.⁷⁵

3) Archidiakon – Jan z Poznania⁷⁶.

4) Wicearchidiakon – od 1491 r. 7 prezbiterów.

5) Kanonik f. Chebda – Krzysztof Ffogel z Wrocławia⁷⁷.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 346.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 358, 341.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 341, 342, 346.

⁶⁹ *Ibidem*, np. s. 341, 342.

⁷⁰ *Ibidem*, np. s. 346, 347.

⁷¹ *Ibidem*, s. 344, 345.

⁷² *Ibidem*, s. 345.

⁷³ *Ibidem*, s. 347.

⁷⁴ J. Korytkowski, *op. cit.*, s. 108–110; LB, t. 1, s. 340.

⁷⁵ LB, t. 1, s. 344; *Acta capitulorum...*, t. 1, nr 2440.

⁷⁶ LB, t. 1, s. 345.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 347.

- 6) Wikariusz kan. Chebda – Wojciech z Turka, bakałarz *artium liberales*⁷⁸.
- 7) Kanonik f. Grabów – Mikołaj Bedleński, scholastyk krakowski⁷⁹.
- 8) Wikariusz kan. Grabów – Florian z Lutomierska, pleban w Bald-
rzychowie⁸⁰.
- 9) Kanonik f. Ner – Stanisław ze Strzelc, kanonik poznański⁸¹.
- 10) Wikariusz kan. Ner – Jan z Boleszczyna, prezbiter, pleban w Chwał-
borzycach⁸².
- 11) Kanonik f. Janiszewo – Jan z Poznania⁸³.
- 12) Wikariusz kan. Janiszewo – ?
- 13) Kanonik f. Świnice – Mikołaj Czepiel, ur. 1442 r. w Poznaniu,
doktor dekretów, dworzanin papieski, hrabia pałacu laterańskiego, altarysta
Świętego Wawrzyńca w Gnieźnie, kanonik wrocławski, gnieźnieński, krakow-
ski, poznański, kantor gnieźnieński, archidiakon pszczewski, śremski, prepozyt
sandomierski, wrocławski⁸⁴.
- 14) Wikariusz kan. Świnice – Stanisław z Wiskitna, mansjonariusz
uniejowski w 1496 r.⁸⁵
- 15) Prepozyt *cellae S. Nicolai* – brat Stanisław Vyskowski⁸⁶.
- 16) Wikariusz prepozyta – *confrater*?
- 17) Altarysta „Adae” – Wojciech z Turka⁸⁷.

Chociażby już tylko na podstawie tego wykazu da się dostrzec skłonność do kumulowania urzędów zarówno wewnątrz kapituły uniejowskiej, jak i w obrębie kilku innych. Usilne zabiegi o coraz to nowe beneficja były cechą charakterystyczną duchowieństwa kapitulnego i to nie tylko w początkach XVI w. Zjawisko takie, również w przypadku Uniejowa, oznaczało w praktyce życia codziennego, że gros funkcji i zadań duchowieństwa kolegiackiego wykonywało niższe duchowieństwo – właśnie owi mansjonarze czy inni wikariusze, rzadziej kanonicy. W przeciwieństwie do nieobecnego prałata czy nawet części kanoników, byli oni znani mieszkańcom miasta i uczestniczyli w ich sprawach, czego ślady zachowały miejskie dokumenty⁸⁸.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 348.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 350.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Ibidem*, s. 351.

⁸³ Patrz archidiakon; *Ibidem*, s. 352.

⁸⁴ J. Korytkowski, *op. cit.*, s. 182, 186; L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852, t. 2, cz. 2, s. 160–162; *Acta capitulorum...*, t. 1, nr 779; *Akta radzieckie poznańskie*, t. 2, wyd. K. Kaczmarczyk, Poznań 1931, nr 1485, 1594.

⁸⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, *Księga wójtowska uniejowska*, l. 1494–1560, bns; LB, t. 1, s. 354.

⁸⁶ LB, t. 1, s. 357.

⁸⁷ Patrz wikariusz kan. Chebda; LB, t. 1, s. 355.

⁸⁸ *Księga wójtowska...*, bns.

Ci ludzie bowiem, dla których prebendy uniejowskie stanowiły początek kariery albo po prostu dodatkowe uposażenie do już posiadanych godności w innych kapitułach, bywali w Uniejowie rzadkimi gośćmi. Trudno było oczekiwać od takiego np. Jana Busińskiego, czy tym bardziej Mikołaja Czepiela, aby skrupulatnie wypełniali obowiązek rezydencji właśnie przy kolegiacie NMP w Uniejowie. W porównaniu z innymi, zwłaszcza rangi gnieźnieńskiej, poznańskiej, krakowskiej, tutejsza kapituła miała niewielkie znaczenie na arenie wydarzeń ogólnych. Nie należała także do tych najbardziej dochodowych – skoro prepozyt mógł liczyć tylko na 5 grzywien srebra, a najbogatsza kanonia przynosiła 8 grzywien, co i tak stanowiło bardzo dużą sumę w porównaniu np. z altarią, wartą tylko połowę grzywny. Natomiast, paradoksalnie, właśnie dzięki temu, że była to raczej niewielka miejscowość, kapituła odgrywała bardzo ważną rolę właśnie w takim małym, lokalnym kręgu. Będąc swego rodzaju zróżnicowanym i obszernym gospodarstwem rolnym, skomplikowanym przedsiębiorstwem przynoszącym dochód określonej grupie ludzi, stanowiła jednocześnie o duszpasterstwie i szkolnictwie, nie tracąc przecież owego pierwotnego znaczenia kapituły skupionej wokół swojej kolegiaty.

Anna Jabłońska

THE STRUCTURE OF THE CHAPTER OF UNIEJÓW IN THE LIGHT OF JAN ŁASKI'S *LIBER BENEFICIORUM*

Each chapter consisted of the following elements: place, system of dignities-offices, allotted real property and people. In the case of the Chapter of Uniejów, a fairly complete description of the above-mentioned elements was described as late as the beginning of the XVIII century. The source of this description is the *Liber beneficiorum* by Jan Łaski.

It is well attested that there was Virgin Mary and St. Florian chapter, which was established most probably in the year 1170 and later re-founded in the year 1365.

It consisted of two prelate's dignities; praeposite (the first dignity) and archdeacon, 5 canonries, 7 vicariates and a, created in the year 1365, praepositura „a capellis s. Nicolai” and its vicarage; all of the dignities used to be taken by the Benedictines from Tyniec, and also by a simple benefice, which was constituted by the altaria „Adae”. It was as late as the year 1529, when Jan Łaski established a custodia. Finally, a deacon's dignity was created by Mikołaj Lubieński in the year 1648.

The Chapter played also the role of a local, both urban and rural, parish. The vice-praeposite was in charge of „cura animarum” of the rural part, while the urban section was seen to by those who were nominated to the archdeacon's vicarage. There had also been 7 presbyters who constituted a „universitas mansionariorum” and manned the parish in Spicimierz since the year 1491. The vicars constituted a „universitas” of their own.

The value of the common property and each prebend was a function of the following elements: permanent and temporary income (both urban and rural), produced merchandise, money, services, estates, tithes, rent and colenda.

It should be also concluded that the Chapter of Uniejów belonged to neither the most renowned nor wealthiest in the metropolitan Church district of Gniezno.